

Włodzimierz Sadowski

Wspomnienie pośmiertne: Adwokat Andrzej Płoski

Palestra 22/4(244), 54-57

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

— w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego. Jednocześnie do czasu zmiany przepisów o adwokaturze uprawiał zawód adwokata, będąc kolejno członkiem warszawskich zespołów adwokackich Nr 28, Nr 30 i Nr 3. W Zespole Nr 30 pełnił w latach 1956—1959 funkcję kierownika. Miał dużą praktykę cywilną, przeważnie z dziedziny prawa rodzinnego oraz hipotecznego.

Był lubiany, uczynny, cichy i spokojny, wspomagający kolegów radą i cieszący się ich zaufaniem i uznaniem. Pełnił też funkcję w samorządzie adwokackim: był członkiem Komisji Sądu Polubownego, członkiem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, egzaminatorem na kursach szkolenia aplikantów adwokackich w zakresie prawa cywilnego, prawa pracy, postępowania procesowego i nieprocesowego.

Już po przejściu na emeryturę uczestniczył bardzo aktywnie w pracach Ośrodka Badawczego Adwokatury jako członek Oddziału Warszawskiego Redakcji Słownika Biograficznego Adwokatów Polskich. Jego publikacje na tematy prawne w dziedzinie prawa handlowego, farmaceutycznego i prawa pracy ukazywały się w różnych czasopismach, m.in. w periodykach: „Przegląd Prawa Handlowego”, „Przemysł Chemiczny”, „Farmacja Polska”, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne.

Utraciwszy jedyne go syna, 15-letniego Bohdana, w powstaniu warszawskim, podjął szeroką akcję uczczenia pamięci poległych powstańców, zorganizował Komitet Budowy Grobowca Żołnierzy Batalionu „Gustaw” i brał udział niestrudzenie we wszelkich pracach, których przedmiotem była opieka nad grobami i miejscami walki żołnierzy Batalionu „Gustaw” i Zgrupowania „Harnaś”. Był w pełnym tego słowa znaczeniu człowiekiem pracy i nie szczędził sił, by jak najlepiej wykonywać swój zawód i obowiązki. Poza tym zawodem i licznymi zajęciami społecznymi pasjonowała go historia, sztuka, stale też rozszerzał krąg swych zainteresowań. Serdecznie troszczył się o bliskich i o wszystkich, z którymi przyszło mu się zetknąć w sprawach zawodowych czy społecznych. Zmarł 24 stycznia 1978 r. w Warszawie.

Cześć Jego pamięci oddali w czasie uroczystości pogrzebowych, przemawiając nad grobem Zmarłego, adw. Bogumił Budka w imieniu adwokatów-seniorów, adw. Witold Antoniewski w imieniu Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej i niżej podpisany w imieniu Oddziału Warszawskiego Redakcji SBAP.

adw. Edward Muszański

2.

Adwokat Andrzej Płoski

W dniu 12 listopada 1977 r. zmarł w Kielcach adwokat Andrzej Płoski.

Trudno nam, którzyśmy Go znali jako człowieka będącego uosobieniem energii, z równą pasją oddającego się pracy zawodowej jak i społecznej, pogodzić się z okrutnym faktem, że nie będziemy już świadkami jego znakomicie przygotowanych wystąpień sądowych, nie skorzystamy z życzliwych rad opartych na ogromnym doświadczeniu prawniczym i życiowym, że nie usłyszymy wnikliwych spostrzeżeń i uwag na temat sztuki, literatury czy historii.

Rozległość zainteresowań, a zwłaszcza zamięrowanie do historii i nauk prawnych od najmłodszych lat, rozbudzała w nim atmosfera domu rodzinnego.

Urodził się w dniu 28 listopada 1914 r. w Kielcach, w rodzinie o bogatych tradycjach postępowych i patriotycznych, które służyły mu za wzorzec takich pojęć, jak honor i obowiązek, oraz do kształtowania własnego charakteru i postawy etycznej.

Był prawnikiem uczestnika powstania listopadowego, wnukiem powstańca 1863 r. Dwaj jego dziadkowie byli prawnikami: jeden sędzią, drugi zaś przez pewien czas adwokatem, a po I wojnie światowej — prezesem Sądu Okręgowego w Kielcach.

Zainteresowaniom swym dawał Andrzej Płoski wyraz już jako uczeń Gimnazjum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Był prezesem Szkolnego Koła Historycznego, prowadził sekcję samokształcenia, organizował dyskusję, wygłaszał prelekcję. Znamienny jest tytuł jednego z tych jego referatów: „Praca jako czynnik kształcący charakter jednostki i podnoszący moralność całego społeczeństwa”.

Po zdaniu matury w 1934 r. rozpoczął służbę wojskową w Zambrowie, ale ukryta wada serca uniemożliwiła mu jej kontynuowanie. Zgodnie ze swoimi zamiowaniami rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tu wstąpił do Związku Młodzieży Demokratycznej. Po dwu latach przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, który ukończył w 1938 r. Przez cały czas studiów odbywał praktyki wakacyjne w bankach: w Kielcach i w Pińczowie.

Od października 1938 r. pracował w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie, gdzie po zdaniu egzaminu specjalistycznego został zatrudniony jako referendarz w Wydziale Kredytu Krótkoterminowego.

Wybuch wojny zastał Andrzeja Płoskiego w Warszawie. W pierwszych dniach września zgłosił się ochotniczo do Straży Obywatelskiej m. st. Warszawy. Wraz z innymi ochotnikami brał udział w organizowaniu ochrony przeciwpożarowej, w udzielaniu pomocy ludności cywilnej, ratowaniu mieszkańców zbombardowanych i płonących domów.

Na apel prezydenta Stefana Starzyńskiego wstąpił ochotniczo jako prosty żołnierz do II Ochotniczego Batalionu Obrońców Warszawy. W trakcie walki o Wilanów i w czasie obrony fortów na Czerniakowie został mianowany kapralem. W dniu 27.IX.1939 r., ogłuszony pociskiem i kontuzjowany, dostał się wraz z pozostałą przy życiu załogą fortu im. H. Dąbrowskiego do niewoli niemieckiej. Walki o Wilanów i o forty na Czerniakowie zyskały sobie opinię jednego z najofiarniejszych bojów w obronie Warszawy. Piszze o tym płk Marian Porwit w pracy: Obrona Warszawy — Wrzesień 1939 („Stolica” nr 86 z 4.IX.1960 r.), podkreślając tam patriotyzm, bojowość i bohaterstwo tej walki oraz wymieniając wśród jej uczestników Andrzeja Płoskiego.

Za nielegalne kolportowanie książek polskich w obozie jenieckim doznał wielu ciężkich przejść. Przeniesiony do Stalagu X A w Bremen-Werde, został skierowany potem na roboty polowe pod strażą do Müsleringen nad Wezerą.

Na skutek ciężkiej pracy fizycznej doznał znacznego pogorszenia stanu serca i dlatego oddano go na leczenie do szpitala w Nienburgu, gdzie stwierdzono u niego całkowitą niezdolność do pracy fizycznej. Na tej podstawie i dzięki staraniom ojca powrócił do kraju. Tu dokształcał się w dziedzinie ekonomii oraz podjął pracę zarobkową.

Bezpośrednio po wyzwoleniu podjął pracę w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, a w dniu 19 czerwca 1945 r. uzyskał nominację na aplikanta sądowego w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z delegacją do SO w Kielcach. Po zdaniu egzaminu sędziowskiego uzyskał potem w dniu 4.XI.1946 r. wpis na listę aplikantów adwokackich Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie.

Aplikację adwokacką odbywał w latach 1946—1948 pod patronatem i w kancelarii adwokata Zenona Wiatra w Kielcach. W grudniu 1948 r. zdał egzamin adwokacki i decyzją Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie z dnia 15 stycznia 1949 r. wpisany został na listę adwokacką.

Od lutego 1949 r. zaczął prowadzić własną kancelarię adwokacką w Kielcach. Jednocześnie był radcą prawnym Centrali Handlowej P.P — Ekspozytura Wojewódzka w Kielcach. Od maja 1952 r. wykonywał zawód adwokata w Zespole Adwokackim Nr 2 w Kielcach, a po utworzeniu w 1957 r. Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Kielcach przeniósł się do niego i w Zespole tym pracował przez blisko dwadzieścia lat.

Od początku swej samodzielnej pracy adwokackiej występował w bardzo trudnych procesach. W okresie tym, a także później otrzymywał listy wyrażające gorące podziękowania za obronę w sprawach.

Prowadząc rozległą praktykę, występował zarówno w sprawach cywilnych jak i karnych. Uważał jednak, że najważniejszym określeniem adwokata jest słowo „obrońca”. Obrony jego cechowały skrupulatność i zarliwość, dyktowane przez humanistyczny światopogląd, współczucie dla ludzi, chęć niesienia im pomocy, a także niezwykłą pracowitość.

Umiejętne łączenie ogromnej wiedzy fachowej z intuicją prawniczą, sugestywny sposób mówienia, doskonała pamięć, śmiałość wyrażania swoich poglądów — składały się na talent obrończy Zmarłego. Wiedzę swą i doświadczenie systematycznie przekazywał młodszym kolegom, prowadząc przez blisko dwadzieścia lat szkolenie aplikantów adwokackich z zakresu prawa karnego, a później także wykładając metodykę pracy adwokata. Od 24 listopada 1964 r. objął kierownictwo szkolenia aplikantów Izby kieleckiej. Pracę szkoleniowo-wychowawczą pełnił z równą sumiennością i oddaniem jak pracę obrończy.

Etykę adwokacką stawiał zawsze na pierwszym miejscu. Cenił intuicję prawniczą, podkreślał, że obrońcę powinna cechować odwaga w wypowiedzianiu przemyślanych i słusznych twierdzeń. Za niezbędną cechę obrońcy uważał humanistyczne ustosunkowanie się do człowieka w ogóle, a w szczególności do człowieka, który znalazł się na ławie oskarżonych. Kładł nacisk na umiejętność posługiwania się pięknym językiem, przemawiania w sposób jasny, logiczny i sugestywny.

Niezależnie od kierowania pracą dydaktyczno-wychowawczą aplikantów adwokackich Izby kieleckiej Andrzej Płoski pracował w Komisji Doskonalenia Zawodowego Adwokatów przy Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie.

Spoleczne zaangażowanie Andrzeja Płoskiego było wielorakie. Był uczestnikiem zorganizowanego przez Zrzeszenie Prawników Polskich Centralnego Zaocznego Studium Prawa Cywilnego, Rodzinnego, Opiekuńczego i Procesowego. W Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, do którego należał od 1957 r., był rzecznikiem Okręgowego Sądu Koleżeńskiego. Miał kartę kombatanta II wojny światowej.

Od sierpnia 1956 r. był przez cztery lata sekretarzem Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Kielcach.

Odnznaczony był „Medalem za Warszawę”, „Medalem Zwycięstwa i Wolności”, „Oznaką Tysiąclecia”, „Złotą Odznaką Zasłużonego działacza Zrzeszenia Prawników Polskich”, Złotą Odznaką „Adwokatura PRL”.

Jak już wspomniano wyżej, był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach literackich, historycznych i estetycznych. Poczucie humoru, szybki refleks i znakomita pamięć pozwalały mu sięgać w stosownej chwili po wyjątki z „Trylogii” czy po odpowiedni wiersz Iaciński lub prozę Cezara bądź Tacyta. Cechowało go wybitne, poparte dużym odczytaniem zainteresowanie kulturą i sztuką we wszelkich jej przejawach. Szczególnie bliskie mu były malarstwo, grafika i rzeźba. Zajmująco relacjonował swe wrażenia z podróży turystycznych, swój podziw dla dzieł El Greca, Rembrandta, impresjonistów francuskich, swój sentyment do starych sztychów,

rzeźb i grafik. Lubił przebywać w towarzystwie artystów, ludzi teatru i dyskutować o sztuce i filozofii.

Kochał naturę i największą radość sprawiało mu przebywanie w czasie urlopu w Kazimierzu Dolnym, gdzie płynąc żaglówką lub kajakiem po Wiśle w bezpośrednim kontakcie z przyrodą najlepiej wypoczywał.

Zachowując w pamięci Jego postać i działalność nie zapomnimy, że adwokat Andrzej Płoski dobrze się zasłużył adwokaturze.

Włodzimierz Sadowski

NOTATKI

1.

Konferencja Prezesów Europejskich Organizacji Adwokackich – Wiedeń 1978

Już po raz szósty z rzędu odbyła się w Wiedniu w dniach od 2 do 4 lutego 1978 r. Konferencja Prezesów Europejskich Organizacji Adwokackich. Inicjatorem i gospodarzem tych spotkań była Austriacka Naczelna Rada Adwokacka, a ich celem — nawiązywanie kontaktów dla wymiany doświadczeń, przekazywanie praktycznych informacji i podejmowanie inicjatyw w sprawach związanych z zawodem adwokata. Konferencja, jak oświadczył przewodniczący obrad prezes Austriackiej Naczelnej Rady Adwokackiej dr Schuppich, nie ma charakteru jakiejś nowej organizacji; jej wyniki nie mają mocy uchwał wiążących poszczególne organizacje adwokackie, a zmierzają jedynie do usprawnienia adwokackiego międzynarodowego obrotu prawnego bądź to przez poznanie podobieństw i różnic, bądź też przez szukanie wspólnych rozwiązań w sprawach objętych obradami. Konferencja nie ma formalnego statutu ani też organów, a udział w jej obradach oraz korzystanie z wypracowanych osiągnięć oparte są na zasadzie dobrowolności.

Może właśnie m.in. dlatego inicjatywa kolegów austriackich organizowania takich spotkań, dla których przyjęto również określenie „Wiedeńskie rozmowy adwokatów”, natrafiła na przychylny oddźwięk w organizacjach adwokackich zarówno krajów socjalistycznych jak i krajów zachodnich. Dowodem tego jest wzrastająca z każdym rokiem liczba uczestników Konferencji, i to nawet z krajów pozaeuropejskich. Duża w tym zasługa gospodarzy, którzy trafnie potrafili dobrać tematy interesujące adwokatów wykonujących zawód w różnych krajach i różnych ustrojach, przygotowywać materiał obrad (i to w dostatecznie długim czasie przed terminem spotkań) w formie opracowań i kwestionariuszy, kierowanych do poszczególnych naczelnych rad adwokackich, oraz w formie zestawień nadsyłanych odpowiedzi.

W odbytej ostatnio Konferencji wzięli udział prezesi i delegaci naczelnych europejskich rad adwokackich (organizacji adwokackich lub związków) Anglii, Austrii, Belgii, CSRS, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, Jugosławii, Lichtensteinu, Luksemburga, Polski, Rumunii, Republiki Federalnej Niemiec, Szwecji, Szwajcarii, Turcji, Węgier, Włoch oraz — w charakterze gości — prezes „International Bar Association” i delegat Kanady. Prezesi organizacji adwokackich z Bułgarii, Hiszpa-